

Temat 24. Małżeństwo i Święcenia kapłańskie

Instytucja małżeństwa jest przejawem mądrości Bożej. Małżeństwo ma na celu realizację planu Bożej miłości wobec ludzkości. Rodzi się ono z osobistej i nieodwołalnej zgody małżonków. Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność. Jest ono nakierowana na prokreację i wychowanie potomstwa: dzieci są najdoskonalszym darem małżeństwa. Przez sakrament święceń przyznaje

się udział w kapłaństwie Chrystusa według sposobu przekazanego przez sukcesję apostołską.

16-12-2022

Ojciec w swoim planie miłości wybrał nas w Chrystusie przed stworzeniem świata, aby wynieść nas do godności dzieci Bożych (por. Ef 1, 4-5). Co więcej, liczy na współpracę ludzi, aby doprowadzić do realizacji swojego planu zbawienia. To właśnie sakramenty małżeństwa i kapłaństwa udzielają chrześcijanom szczególnego posłania i misji w Kościele (por. *Katechizm*, 1534).

Sakrament Małżeństwa

Małżeństwo nie jest „wyrokiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-

Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalać się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem”^[1].

„W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego «poznania», które czyni z nich «jedno ciało» (por. Rdz 2,24), nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się

współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej”^[2].

Ta wzajemna miłość małżonków „staje się obrazem absolutnej i niezniszczalnej miłości, jaką Bóg miłuje człowieka. Jest ona dobra, co więcej bardzo dobra, w oczach Stwórcy (por. Rdz 1,31). Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia: «Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną» (Rdz 1, 28)” (*Katechizm*, 1604).

Charakterystyczną cechą daru w małżeństwie jest płciowość małżonków ukierunkowana na rodzenie.. Nikt nie może stać się rodzicem sam lub z inną osobą tej samej płci, ponieważ ojcostwo i macierzyństwo stanowią unikalną

zasadę rodzenia. Dlatego w miłości małżeńskiej przyjęcie daru posiada dynamizm, który jest całkowicie własny i swoisty wobec innych rodzajów miłości: tylko w miłości małżeńskiej istnieje tożsamość między ofiarowaniem daru a jego przyjęciem.. W rzeczywistości przyjęcie daru ojcostwa odbywa się poprzez udzielenie daru macierzyństwa i odwrotnie. Nie może być zatem bardziej intymnej komunii miłości między dwiema osobami, które według słów Pisma Świętego są *jednym ciałem* (Rdz 2, 24).

Opisana powyżej dynamika małżeńskiego daru z siebie pokazuje, że miłość małżeńska nie powstaje spontanicznie, lecz z dobrowolnego daru z siebie każdej z osób, a ponieważ jest to wzajemny dar z siebie, jest to miłość, która się należy. Tego właśnie uczy św. Paweł, gdy pisze, że „żona nie rozporządza

własnym ciałem, lecz jej mąż;
podobnie też i mąż nie rozporządza
własnym ciałem, ale żona” (1 Kor
7,4), albo gdy przypomina mężom, że
„powinni miłować swoje żony jak
własne ciało” (Ef 5,28). Małżeństwo,
jako instytucja naturalna, odpowiada
wymogom sprawiedliwości
właściwym miłości małżeńskiej:
„Instytucja małżeństwa nie jest
wynikiem jakiejś niesłusznej
ingerencji społeczeństwa czy władzy,
ani zewnętrznym narzuceniem
jakiejś formy, ale stanowi
wewnętrzny wymóg przymierza
miłości małżeńskiej, które
potwierdza się publicznie jako
jedyne i wyłączone, dla dochowania w
ten sposób pełnej wierności wobec
zamysłu Boga Stwórcy”^[3].

Ponieważ wspólnota małżeńska jest
naturalnym fundamentem rodziny,
podstawowej komórki społecznej, nie
należy ona wyłącznie do sfery
prywatnej, ale jest dobrem

publicznym. Społeczeństwo chroni małżeństwo poprzez jego prawne zinstytucjonalizowanie: małżeństwo cywilne w społeczeństwie obywatelskim i małżeństwo kanoniczne w Kościele. Aby regulacje dotyczące małżeństwa była skuteczne i rzeczywiście pożyteczne dla dobra wspólnego, muszą być zgodne z jego istotą, czyli małżeństwem jako instytucją naturalną, a w przypadku małżeństwa kanonicznego także jako sakramentem.

W wielu krajach powszechne jest wspólne życie coraz większej liczby osób *more uxorio* bez żadnych więzi instytucjonalnych. Przyczyny są różne „wpływ ideologii, które pomniejszają znaczenie małżeństwa i rodziny, doświadczenie niepowodzenia innych małżeństw, na które oni nie chcą się narażać, strach przed czymś, co uważają za zbyt wielkie i święte, ułatwienia

socjalne i korzyści ekonomiczne
wypływające z tytułu konkubinatu,
czysto emocjonalna i romantyczna
koncepcja miłości, obawa przed
utrata wolności i niezależności,
odrzućenie czegoś pojmowanego
jako instytucjonalne i
biurokratyczne”^[4].

Jeśli więź została nawiązana na
podstawie szczerzej woli małżeńskiej,
konieczne będzie wskazanie im
potrzeby uporządkowania sytuacji
prawnej. Jeśli nie ma takiej woli,
należy im pomóc w odkryciu fałszu
takiego związku, ponieważ miłość
małżeńska "domaga się całkowitego i
ostatecznego wzajemnego daru z
siebie (*Katechizm 2391*); i że taki fałsz
osłabia szczerłość i wzajemną
wierność: co może oznaczać związek,
w którym osoby nie podejmują
zobowiązań wobec siebie i dają w
ten sposób wyraz brakowi zaufania
w odniesieniu do drugiej osoby, do

samej siebie lub do przyszłości?”
(*Katechizm* 2390).

Jeśli przyjrzymy się stworzeniu oczami Chrystusa zobaczymy, że jest to podstawa „wszystkich zbawczych zamysłów Bożych”, „początek historii zbawienia, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie” (*Katechizm*, 280). Małżeństwo pierwotne zaś jawi się przyobleczone w nową godność: zostało ustanowione przez Boga jako typ związku Chrystusa i Kościoła. (por. Ef 5, 31-32), na mocy którego miłość małżeńska nie tylko uczestniczy w stwórczej miłości Boga, ale także w Jego miłości zbawczej, przekazując wraz z życiem ludzkim życie w łasce w Chrystusie.

Grzech pierworodny wprowadził zerwanie więzi człowieka z Bogiem i jednocześnie zerwanie pierwotnej jedności między mężczyzną a kobietą. Instytucja małżeństwa z

kolei zostaje osłabiona przez pojawienie się poligamii i rozwiązłości, a cielesne rodzicielstwo przekazuje grzech pierworodny zamiast życia dzieciom Bożym..

Starożytne Prawo, zgodnie z Bożą pedagogiką, ani nie krytykuje poligamii patriarchów, ani nie zakazuje rozwodów, ale „prorocy, widząc Przymierze Boga z Izraelem w postaci wyłącznej i wiernej miłości małżeńskiej (*por.* Oz 1-3; Iz 54.62, Jr 2-3.31; Ez 16, 62; 23), przygotowywali świadomość ludu wybranego do głębszego rozumienia jedyności i nierozzerwalności małżeństwa (*por.* Mal 2, 13-17)” (*Katechizm*, 1611). Ponadto odnowienie pierwotnego boskiego błogosławieństwa udzielonego Abrahamowi, wraz z obietnicą niezliczonych potomków, którym dana będzie kraina Kanaan (*por.* Rdz 12, 2.7; 13, 16; 22, 17), nadaje małżeństwu fundamentalną rolę w wypełnianiu zbawczego

planu: bez małżeństwa nie wypełniłoby się przymierze zawarte przez Boga z Abrahamem i jego potomkami, którymi w świetle Nowego Testamentu są Chrystus i Kościół (por. Ga 3, 26-29).

„Jezus, który pojednał wszystko w sobie, doprowadził małżeństwo i rodzinę do ich pierwotnej formy (por. *Mk* 10, 1-12). Rodzina i małżeństwo zostały odkupione przez Chrystusa (por. *Ef* 5, 21-32), odtworzone na obraz Trójcy Świętej. Z tej tajemnicy wypływa wszelka prawdziwa miłość. Oblubieńcze przymierze, które zostało zainaugurowane w chwili stworzenia i objawione w historii zbawienia, otrzymuje pełne objawienie swego znaczenia w Chrystusie i Jego Kościele. Od Chrystusa, za pośrednictwem Kościoła, małżeństwo i rodzina otrzymują niezbędną łaskę do świadczenia o miłości Boga i życia

życiem komunii. Ewangelia rodziny przenika historię świata od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (por. *Rdz* 1, 26-27), aż do wypełnienia tajemnicy Przymierza w Chrystusie na końcu czasów z Godami Baranka (por. *Ap* 19, 9)”^[5].

Celebracja małżeństwa

Małżeństwo rodzi się z osobistego i nieodwołalnego przyzwolenia małżonków (por. *Katechizm*, 1626). „Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa” (KPK, kan. 1057 § 2).

„Kościół wymaga zazwyczaj od swoich wiernych kościelnej formy zawierania małżeństwa” (*Katechizm*, 1631). Dlatego „tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego

ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków, według zasad wyrażonych w” Kodeksie Prawa Kanonicznego (por. KPK, kan. 1108 § 1).

Istnieje wiele powodów takiego rozwiązania: małżeństwo sakramentalne tworzy prawa i obowiązki w Kościele między małżonkami i w stosunku do dzieci. Ponieważ małżeństwo jest stanem życia w Kościele, musi być w stosunku do niego pewność (stąd obowiązek obecności świadków), natomiast publiczny charakter zgody chroni raz wypowiedziane „Tak” i pomaga w nim wiernie trwać (por. *Katechizm*, 1631).

„Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji

sakramentu” (KPK, kan. 1056). Mąż i żona „przez związek małżeński «już nie są dwoje, lecz jedno ciało» (Mt 19, 6) (...) To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i przetrwania nieprzerwalnej jedności ich współżycia”(Gaudium et spes, 48a)^[6].

„Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa. *Poligamia* jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna” (*Katechizm*, 1645).

„W swoim nauczaniu Jezus wypowiadał się jednoznacznie o pierwotnym sensie związku mężczyzny i kobiety, tak jak został on

na początku zamierzony przez Stwórcę. Zezwolenie na oddalenie żony dane przez Mojżesza było ustępstwem z powodu zatwardziałości serca (por. Mt 19, 8). Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozdzielny; łączy ich sam Bóg: «Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela» (Mt 19, 6)” (*Katechizm*, 1614). Na mocy sakramentu, przez który chrześcijańscy małżonkowie uzewnętrzniają tajemnicę jedności i płodnej miłości między Chrystusem a Kościołem i w niej uczestniczą (Ef 5, 32), nierozdzielność nabiera nowego i głębszego znaczenia, umacniając pierwotną trwałość węzła małżeńskiego w taki sposób, że „małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (KPK, kan. 1141).

„*Rozwód* jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu

naturalnemu. Zmierza do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy, by żyć razem aż do śmierci. Rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne” (*Katechizm*, 2384).

„Może zdarzyć się, że jeden ze współmałżonków jest niewinną ofiarą rozwodu orzeczonego przez prawo cywilne; nie wykracza on wówczas przeciw przepisowi moralnemu. Istnieje znaczna różnica między współmałżonkiem, który szczerze usiłował być wierny sakramentowi małżeństwa i uważa się za niesłusznie porzuconego, a tym, który wskutek poważnej winy ze swej strony niszczy ważne kanonicznie małżeństwo” (*Katechizm*, 2386).

„Istnieją jednak sytuacje, gdy wspólne życie małżeńskie z różnych powodów staje się praktycznie niemożliwe. W takich przypadkach

Kościół dopuszcza *fizyczną separację* małżonków i zaprzestanie wspólnego życia. Małżonkowie w dalszym ciągu są przed Bogiem mężem i żoną oraz nie mogą zawrzeć nowego związku. W tej trudnej sytuacji najlepszym rozwiązaniem, jeśli to możliwe, byłoby pojednanie” (*Katechizm*, 1649). Jeżeli po separacji „rozwód cywilny pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego” (*Katechizm*, 2383).

Jeżeli po rozwodzie zostanie zawarty nowy związek, nawet uznawany przez prawo cywilne, fakt ten „stawia (...) współmałżonka żyjącego w nowym związku w sytuacji publicznego i trwałego cudzołóstwa” (*Katechizm*, 2384). Rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek, chociaż nadal należą do Kościoła, nie

mogą być dopuszczeni do Eucharystii, dlatego że ich stan i kondycja życia obiektywnie przeczą tej jedności nierozdzielnej miłości między Chrystusem a Kościołem oznaczonej i aktualizowanej w Eucharystii. „Pojednanie w sakramencie pokuty — które otworzyłoby drogę do komunii eucharystycznej — może być dostępne jedynie dla tych, którzy żałując, że naruszyli znak Przymierza i wierności Chrystusowi, są szczerze gotowi na taką formę życia, która nie stoi w sprzeczności z nierozdzielnością małżeństwa. Oznacza to konkretnie, że gdy mężczyzna i kobieta, którzy dla ważnych powodów — jak na przykład wychowanie dzieci — nie mogą uczynić zadość obowiązkowi rozstania się, «postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom»^[7].

Normy te należy stosować z zachowaniem logiki współczucia dla osób słabych, unikając stawiania boskiemu miłosierdziu tak wielu warunków, że traci ono sens^[8].

Oznacza to uwzględnienie faktu, że penitent „nawet jeśli jest wierny intencji, by więcej nie grzeszyć, to doświadczenia z przeszłości i świadomość obecnej słabości rodzą lęk przed nowymi upadkami; nie szkodzi to jednak autentyczności intencji, gdy do tego lęku dołączy się wola, wsparta modlitwą, by uczynić to, co możliwe, by uniknąć winy”^[9].

Penitent, ze względu na konkretne okoliczności, w których się znalazł, może nie być w pełni

odpowiedzialny za swoje czyny.

Spowiednik musi wziąć to pod uwagę, oceniając, co może zrobić, aby uniknąć winy, a tym samym być moralnie pewnym, że penitent jest wystarczająco skruszony, aby otrzymać rozgrzeszenie^[10].

W każdym przypadku, jeśli znowu zdarzy się, że wpadnie w grzech, osoba musi podejść do sakramentu spowiedzi przed przyjęciem komunii. W rzeczywistości stosunki seksualne z kimś, kto nie jest prawowitym małżonkiem, są zawsze, przez swój cel, wewnętrznie złe. Ponadto, ponieważ „skrucha takich osób jest ukryta, podczas gdy ich status rozwiedzionych i ponownie żonatych jest jawny, mogą one mieć dostęp do Komunii eucharystycznej jedynie w przypadku, kiedy zostanie zapewnione, że nie dojdzie do zgorszenia (*łac. remoto scandalo*)”^[11]. Wreszcie, przyjęta Eucharystia nie może stanowić celu drogi nawrócenia, ale cenną pomocą w dalszym podejmowaniu niezbędnych kroków, aby żyć w okolicznościach, które nie są już sprzeczne z nauką Jezusa o małżeństwie^[12].

Odpowiedzialne rodzicielstwo

„Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowywanie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie: Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Bóg sam to powiedział: „Nie jest dobrze człowiekowi być samemu” (Rdz 2,18) i „uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę” (Mt 19, 14), chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyźnie i kobiecie, mówiąc: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie, nie zaniedbując pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i

wzbogaca swoją rodzinę”
(*Katechizm*, 1652). Dlatego „spośród
małżonków, co w ten sposób czynią
zadość powierzonemu im przez Boga
zadaniu, szczególnie trzeba
wspomnieć o tych, którzy wedle
roztropnego wspólnego zamysłu
podejmują się wielkodusznie
wychować należycie także liczniejsze
potomstwo”^[13].

Nawet przy hojnym nastawieniu na
rodzicielstwo małżonkowie mogą
„doznać trudności skutkiem
niektórych dzisiejszych warunków i
znajdować się w takiej sytuacji, w
której nie można, przynajmniej do
czasu, pomnażać liczby
potomstwa”^[14]. „Jeśli więc istnieją
słuszne powody dla wprowadzenia
przerw między kolejnymi
urodzeniami dzieci, wynikające bądź
z warunków fizycznych czy
psychicznych małżonków, bądź z
okoliczności zewnętrznych, Kościół
naucza, że wolno wówczas

małżonkom uwzględniać naturalną cykliczność właściwą funkcjom rozrodczym i podejmować stosunki małżeńskie tylko w okresach niepłodności, regulując w ten sposób ilość poczęć”^[15].

„Wedle zamysłu Bożego, małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie”^[16].

„Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, rodzina stała się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa”^[17]. Ten szczególny i wyłączny wymiar publiczny małżeństwa i rodziny domaga się swojej obrony i wsparcia przez władzę cywilną.

W Kościele rodzina jest nazywana Kościołem domowym, dlatego że

szczególna komunia jej członków jest wezwana do bycia „objawieniem i właściwym urzeczywistnieniem komunii kościelnej”^[18]. „Rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”^[19]. „W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane *kapłaństwo chrzcielne* ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość. Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i szkołą bogatszego człowieczeństwa. W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu

przez modlitwę i ofiarę ze swego życia” (*Katechizm*, 1657).

Sakrament kapłaństwa

Spośród ludu Izraela, określonego w Wj 19, 6 jako „królestwo kapłanów”, pokolenie Lewiego zostało wybrane przez Boga i powierzono mu „troskę o Przybytek Świadectwa” (Lb 1, 50). Z kolei spośród Lewitów kapłani Starego Przymierza zostali poświęceni obrzędem namaszczenia (por. Wj 29,1-7), powierzając im zadanie „dla ludzi (...) w sprawach odnoszących się do Boga, aby składali dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5, 1). Jako element prawa Mojżeszowego to kapłaństwo jest „wprowadzeniem tylko lepszej nadziei” (Hbr 7, 19), „cieniem przyszłych dóbr”, ale samo z siebie „przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają” (Hbr 10, 1).

Kapłaństwo lewickie zapowiadało w pewien sposób w narodzie wybranym pełną realizację kapłaństwa w Jezusie Chrystusie, niezwiązanego ani z pochodzeniem, ani z ofiarami składanymi w świątyni, ani z Prawem, ale jedynie z samym Bogiem (por. Hbr 6, 17-20 i 7, 1 i nast.). Dlatego Chrystus został „nazwany przez *Boga kapłanem na wzór Melchizedeka*” (Hbr 5, 10), który „jedną (...) ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10, 14). Istotnie, wcielone Słowo Boga, wypełniając mesjańskie proroctwa, niesie odkupienie wszystkim ludziom swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, oddając własne życie wypełniając swój kapłański stan. Kapłaństwo to, które sam Jezus przedstawia na zasadzie uświęcenia i posłania (por. J 10, 14), ma w związku z tym wartość uniwersalną. Nie istnieje „zbawcze działanie Boga poza obrębem jedyne go pośrednictwa Chrystusa”^[20].

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wyraża wolę uczynienia Apostołów uczestnikami Jego kapłaństwa, wyrażonego jako uświęcenie i posłanie: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 18-19). To uczestnictwo urzeczywistnia się w różnych momentach posługi Chrystusa, które mogą być uważane za kolejne etapy prowadzące do ustanowienia sakramentu kapłaństwa. Dzieje się tak, kiedy Chrystus powołuje Apostołów, ustanawiając ich jako kolegium (por. Mk 3, 13-19), kiedy ich naucza i posyła, aby przepowiadali jego nauki (por. Łk 9, 1-6), kiedy udziela im władzy odpuszczania grzechów (por. J 20, 22-23), kiedy powierza im powszechne posłanie (por. Mt 28, 18-20); wreszcie podczas niezwykle szczególnej okazji, przy której nakazuje im sprawować Eucharystię:

„Czyńcie to na moją pamiątkę!” (1 Kor 11, 24). W apostoelskim posłaniu Apostołowie „utwierdzeni zostali w pełni w dzień Zielonych Świąt”^[21].

Podczas swojego życia Apostołowie „nie tylko bowiem mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, ale aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła (...). A następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni doświadczeni mężowie”. W ten sposób „biskupi (...) wraz z pomocnikami swymi, kapłanami i diakonami, objęli posługiwanie duchowne we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego

kultu, jako sprawujący rządy duchowe”^[22].

W Nowym Testamencie posługa apostolska jest przekazywana poprzez nałożenie rąk, któremu towarzyszy modlitwa (por. Dz 6, 6; 1 Tm 4, 14; 5, 22; 2 Tm 1, 6). Taka jest praktyka obecna w najstarszych obrzędach święceń, jak te zapisane w *Traditio apostolica* i *Statuta Ecclesiae Antiqua*. Ten istotny rdzeń stanowiący znak sakramentalny, został wzbogacony na przestrzeni wieków o szereg obrzędów uzupełniających, które mogą się różnić w zależności od różnych tradycji liturgicznych. „W obrzędzie łacińskim obrzędy wstępne: przedstawienie i wybór kandydata, przemówienie biskupa, pytania stawiane kandydatowi, litania do Wszystkich Świętych – mają potwierdzić, że wybór kandydata został dokonany zgodnie z praktyką Kościoła. Przygotowują one do

uroczystego aktu konsekracji, po którym wiele obrzędów ma wyrazić i dopełnić w sposób symboliczny dokonywane misterium. W przypadku biskupa i prezbitera namaszczenie krzyżmem świętym jest znakiem specjalnego namaszczenia przez Ducha Świętego, który czyni owocną ich posługę. W przypadku biskupa ma miejsce przekazanie księgi Ewangelii, pierścienia, mitry i pastorału na znak jego apostolskiego posłania głoszenia słowa Bożego, jego wierności Kościołowi, oblubienicy Chrystusa, i jego władzy pasterza trzody Pana. Przy święceniach prezbitera przekazuje się patenę i kielich, „ofiarę ludu świętego”, którą prezbiter ma składać Bogu. Przy święceniach diakonów przekazuje się im księgę Ewangelii na znak, że otrzymali posłannictwo głoszenia Ewangelii Chrystusa” (*Katechizm*, 1574).

Natura i skutki przyjętych święceń

Poprzez sakrament kapłaństwa przyznaje się uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa według sposobu przekazanego przez sukcesję apostołską. Kapłaństwo urzędowe różni się od powszechnego kapłaństwa wiernych, pochodzącego z chrztu i bierzmowania. Oba „są sobie (...) wzajemnie przyporządkowane”, ale „różnią się istotą a nie stopniem tylko”^[23]. Dla kapłaństwa urzędowego właściwe i specyficzne jest „sakramentalne uobecnienie Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza”^[24], co umożliwia wykonywanie władzy Chrystusa w duszpasterskiej funkcji przepowiadania i rządzenia oraz działania *in persona Christi* w wykonywaniu posługi sakramentalnej.

Repraesentatio Christi Capitis trwa zawsze w szafarzu, którego dusza

została naznaczona znakiem sakramentalnym, wyciśniętym nieusuwalnie na duszy z chwilą święceń. Znak ten jest więc głównym skutkiem sakramentu, a będąc trwałą rzeczywistością sprawia, że sakrament kapłaństwa nie może być powtarzany, usuwany lub przyznawany na określony czas. „Kto został wyświęcony w sposób ważny, może oczywiście z ważnych powodów zostać zwolniony z obowiązków i funkcji związanych ze święczeniami lub otrzymać zakaz ich wykonywania, nie może jednak stać się człowiekiem świeckim w ścisłym sensie” (*Katechizm*, 1583).

Święcenia w każdym stopniu udzielają poza tym „łaski Ducha Świętego, która jest właściwa dla sakramentu święceń”, przez którą „wyświęcony zostaje upodobniony do Chrystusa Kapłana, Nauczyciela i Pasterza, którego jest sługą” (*Katechizm*, 1585). Ta służebność jest

zarówno darem, jak i zadaniem, ponieważ kapłaństwo jest przyjmowane w perspektywie służby Chrystusowi i wiernym, którzy w Kościele tworzą Jego mistyczne Ciało. Ściślej mówiąc, dla biskupa przyjmowany dar są wszelki łaski potrzebne dla rządzenia. ^[25]. Dla prezbitera prosi się Boga o dar Ducha Świętego, „by był godny bez zarzutu stać przy Twoim świętym ołtarzu, głosić Ewangelię Twojego Królestwa, pełnić posługę Twego słowa prawdy, składać Ci dary i ofiary duchowe, odnawiać Twój lud przez kąpiel odrodzenia, tak aby on sam wyszedł na spotkanie naszego wielkiego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”^[26]. Jeśli chodzi o diakonów, „umocnieni (...) łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami”^[27].

Stopnie święceń kapłańskich

Diakonat, prezbiterat i episkopat zachowują między sobą wewnętrzny związek jako stopnie jednej rzeczywistości sakramentalnej święceń kapłańskich.

Episkopat to „pełnia sakramentu kapłaństwa”. „W tradycji liturgicznej Kościoła, jak i w wypowiedziach świętych Ojców nazywana jest «najwyższym kapłaństwem» bądź «pełnią świętego posługiwania»”^[28].

Biskupom powierza się „posługiwanie duchowne we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako sprawujący rządy duchowe”^[29]. Są oni następcami Apostołów i członkami Kolegium Apostołów, do którego włączają się bezpośrednio na mocy święceń, zachowując hierarchiczną łączność z Papieżem, głową kolegium, i z pozostałymi członkami. Głównie im przysługują

funkcje rządu zarówno w Kościele powszechnym, jak w Kościołach lokalnych, którymi kierują „jako zastępcy i legaci Chrystusa” i robią to „radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swojego autorytetu i władzy świętej”^[30]. Spośród głównych obowiązków biskupich „szczególne miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii. Biskupi są zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą prawdy wiary, aby w nie wierzył i w życiu je stosował”. „Biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy”^[31]. Wreszcie, jako szafarze łaski najwyższego kapłaństwa, nadzorują swoją władzą zdrowe i owocne rozdzielenie sakramentów: „oni kierują udzielaniem chrztu,

przez który dostępuje się uczestnictwa w królewskim kapłaństwie Chrystusowym. Oni są naturalnymi włodarzami udzielanego na ich terenie bierzmowania, szafarzami święceń kapłańskich i kierownikami karności pokutnej; oni zachęcają i pouczają troskliwie lud swój, aby wiernie i z uszanowaniem brał właściwy sobie udział w liturgii, a zwłaszcza w ofierze Mszy Świętej”^[32].

Prezbiterat został ustanowiony przez Boga, aby Jego szafarze „posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania Ofiary i odpuszczania grzechów i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie, dla ludzi, urząd kapłański”^[33]. Prezbiterom powierzono funkcję urzędową „w stopniu podporządkowanym (...), aby ustanowieni w stanie kapłańskim, byli współpracownikami stanu biskupiego, w celu należytego

wypełniania powierzonego przez Chrystusa apostolskiego posłannictwa”^[34]. Uczestniczą oni „we władzy, mocą której sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca i rządzi” i przez przyjęty sakrament święceń „zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy (*Christi Capitis*)”^[35]. Kapłani „stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (*presbyterium*), poświęcające się różnym powinnościom”^[36] i wypełniają swoje posłannictwo w bezpośrednim kontakcie z ludźmi. Ściślej mówiąc prezbiterzy „mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: «Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15)”^[37]. Ich funkcja jest zawarta „przede wszystkim w kulcie czy uczcie

eucharystycznej, w której działając w zastępstwie (*in persona*) Chrystusa i głosząc Jego tajemnicę, łączą modlitwę wiernych z ofiarą Tego, który jest ich Głową, i uobecniają we Mszy Świętej aż do przyjścia Pańskiego (por. 1 Kor 11, 26) jedyną ofiarę świętą Nowego Testamentu, mianowicie Chrystusa, ofiarującego się raz jeden Ojcu na ofiarę niepokalaną (por. Hbr 9, 11-28)^[38]. Jest to połączone z „posługą pojednania lub niesienia ulgi”, które sprawują „wobec wiernych (...) czyniących pokutę lub chorujących”. Jako prawdziwi pasterze, „spełniając urząd Chrystusa, Pasterza i Głowy, według posiadanego stopnia władzy, zgromadzają rodzinę Bożą, jako braci ożywionych duchem jedności, i przez Chrystusa w Duchu prowadzą ją do Boga Ojca”^[39].

Diakoni stanowią najniższy stopień hierarchii. Na nich nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla

posługi”, którą wykonują jako *repræsentatio Christi Servi*. Do diakonatu należy „uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma Świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu”^[40].

Szafarz i podmiot

Udzielanie sakramentu święceń we wszystkich trzech stopniach jest zastrzeżone wyłącznie dla biskupa. W Nowym Testamencie święceń udzielają tylko Apostołowie, a „ponieważ sakrament święceń jest sakramentem posługi apostoelskiej, biskupom jako następcom Apostołów

przysługuje przekazywanie tego «daru duchowego» (*Lumen gentium*, 21), «nasienia apostolskiego» (*Lumen gentium*, 20)” (*Katechizm*, 1576), zachowywanego na przestrzeni wieków w posłudze święceń.

Dla uznania legalności święceń biskupich wymaga się w Kościele łacińskim wyraźnego papieskiego zlecenia (por. KPK, kan. 1013); w Kościołach wschodnich są one zastrzeżone dla Biskupa Rzymu, Patriarchy lub Metropolity, przy czym zawsze są one nielegalne, w przypadku brak prawnego zlecenia (por. KKKW, 745). W przypadku święceń prezbiteratu i diakonatu wymagane jest, aby wyświęcającym był własny biskup kandydata albo konieczne jest otrzymanie dymisoriów od kompetentnej władzy (por. KPK, 1015-1016). Jeżeli święcenia mają miejsce poza własnym okręgiem, konieczne jest

zezwoleń biskupa diecezjalnego (por. KPK, kan. 1017).

Aby wszystkie trzy stopnie święceń były ważne kandydat musi być ochrzczonym mężczyzną. Istotnie Jezus Chrystus wybrał na Apostołów tylko mężczyzn, mimo że wśród nich, którzy za Nim chodzili, znajdowały się również kobiety, które przy wielu okazjach okazywały większą wierność. Takie postępowanie Pana jest normatywne dla całego życia Kościoła i nie może być traktowane jako okolicznościowe, ponieważ już Apostołowie czuli się związani tą praktyką i nakładali ręce tylko na mężczyzn, również wtedy, gdy Kościół był rozpowszechniony w regionach, gdzie obecność kobiet w posłudze nie wzbudzała zdziwienia. Ojcowie Kościoła wiernie przestrzegali tej normy, mając świadomość, że chodzi o wiążącą tradycję, która znalazła adekwatne

odzwierciedlenie w dekretach synodalnych. W konsekwencji Kościół „nie uważa się za uprawnionego do dopuszczania kobiet do święceń kapłańskich”^[41].

Prawomocne i w pełni owocne święcenia wymagają również ze strony kandydata powołania jako rzeczywistości nadprzyrodzonej, jednocześnie potwierdzonej przez zaproszenie kompetentnej władzy („wezwanie hierarchii”). Z drugiej strony w Kościele łacińskim rządzi prawo celibatu kościelnego dla wszystkich trzech stopni. Prawo to „nie jest wymagane (...) przez kapłaństwo z jego natury”^[42], ale „z wielu względów odpowiada kapłaństwu”, ponieważ poprzez to prawo duchowni uczestniczą w odmianie celibatu przyjętego przez Chrystusa, żeby wypełnić swoją misję, „przywołują na pamięć to tajemnicze małżeństwo ustanowione przez Boga (...), przez które Kościół

posiada jedyne Oblubieńca Chrystusa. Stają się oni ponadto żywym znakiem tego przyszłego świata, obecnego już przez wiarę i miłość, w którym synowie zmartwychwstania ani nie wychodzą za mąż, ani się żenią”^[43]. Nie są zobowiązani do celibatu diakoni stali ani diakoni i prezbiterzy Kościołów wschodnich. Wreszcie, od kandydatów do święceń, wymaga się określonej dyspozycji wewnętrznej i zewnętrznej, odpowiedniego wieku i wiedzy, spełnienia wymogów poprzedzających święcenia oraz braku przeszkód i nieprawidłowości (por. KPK, kan. 1029-1042; KKKW, kan. 758-762). U kandydatów do święceń biskupich wymagane są szczególne warunki zapewniające stosowność kandydatów (por. KPK, kan. 378).

Bibliografia

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1533-1600, 1601-1666, 2331-2400.

—Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá de Balaguer*, 87-112.

—Św. Josemaría, Homilia *Małżeństwo, powołanie chrześcijańskie*, w *To Chrystus przechodzi*, 22-30.

—Św. Josemaría, Homilia *Kapłanem na zawsze*, w *Kochać Kościół*.

[1] Św. Paweł VI, *Humanae Vitae*, 8.

[2] Św. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 14.

[3] *Tamże*, 11.

[4] Franciszek, *Amoris laetitia*, 40.

[5] Franciszek, *Amoris laetitia*, 63.

[6] „Małżonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i

wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga – Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. [...], małżonkowie chrześcijańscy, ufając Bożej Opatrzności i wyrabiając w sobie ducha ofiary, przynoszą chwałę Stwórcy i zdążają do doskonałości w Chrystusie, kiedy w poczuciu szlachetnej, ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności pełnią zadanie rodzenia potomstwa” (Sobór Watykański II, *Gaudium et Spes*, 50).

^[7] Św. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 84. Por. Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*, 22-II-2007, 29; Kongregacja Nauki Wiary, *List o przyjmowaniu Komunii eucharystycznej przez wiernych rozwiedzionych i ponownie żonatych*, 14-IX-1994; *Katechizm*, 1650.

^[8] Por. Franciszek, *Amoris laetitia*, 307-312.

[9] Jan Paweł II, *List do kard. William W. Baum i uczestników dorocznego kursu na temat prawa wewnętrznego zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, 22-III-1996; por. Franciszek, *Amoris laetitia*, 311.

[10] *Por. Tamże*, 303-305.

[11] Papieska Rada ds. Tekstów Legislacyjnych, *O dopuszczalności do Komunii Świętej rozwodników pozostających w ponownym związku małżeńskim*, 24-VI-2000, 2.

[12] *Por. Franciszek, Amoris laetitia*, 307-308.

[13] Sobór Watykański II, *Gaudium et Spes*, 50.

[14] *Tamże*, 51.

[15] Św. Paweł VI, *Humanae Vitae*, 16.

[16] „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony

społeczeństwa i Państwa” (ONZ, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, 10 grudnia 1948, art. 16).

[17] *Por. Papieska Rada ds. Rodziny, Rodzina, małżeństwo i związki faktyczne*, Watykan 2000; Kongregacja Nauki Wiary, *Rozważania na temat projektów prawnego uznania związków między osobami homoseksualnymi*, Watykan 2003.

[18] *Św. Jan Paweł II, Familiaris Consortio*, 21.

[19] *Sobór Watykański II, Lumen Gentium*, 11.

[20] *Kongregacja Nauki Wiary, Dominus Iesus*, 14.

[21] *Sobór Watykański II, Lumen Gentium*, 19.

[22] *Tamże*, 20.

[23] Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 10.

[24] *Por.* Św. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 23.

[25] „Teraz Boże, wylej na tego wybranego pochodzącą od Ciebie moc, Ducha Świętego, który włada i kieruje, którego dałeś Twojemu umiłowanemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, On zaś dał Go świętym Apostołom, aby w różnych miejscach ustanowili Kościół, jako Twoją świątynię, na nieustanną cześć i chwałę Twojego imienia”. Pontyfikał Rzymski, obrzędy święceń biskupa, modlitwa konsekracyjna.

[26] Obrządek bizantyjski, modlitwa święceń presbiteratu.

[27] Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 29.

[28] *Tamże*, 21.

[29] *Tamże*, 20.

[30] *Tamże*, 27.

[31] *Tamże*, 25.

[32] *Tamże*, 26.

[33] Sobór Watykański II,
Presbyterorum Ordinis, 2.

[34] *Tamże*.

[35] *Tamże*.

[36] Sobór Watykański II, *Lumen
Gentium*, 28.

[37] Sobór Watykański II,
Presbyterorum Ordinis, 4.

[38] Sobór Watykański II, *Lumen
Gentium*, 28.

[39] *Tamże*.

[40] *Tamże*, 29.

[41] Św. Jan Paweł II, *Ordinatio Sacerdotalis*, 22-V-94, 2.

[42] Sobór Watykański II, *Presbyterorum Ordinis*, 16.

[43] *Tamże*.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-24-malzenstwo-i-swieceniakaplanskie/> (27-03-2025)